

Sygnatura akt XVII GW 287/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Gdańsk, dnia 25 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XVII Wydział Własności Intelektualnej

w składzie następującym

Przewodnicząca: sędzia Sądu Okręgowego Ewa Szarmach

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Justyna Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2022 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w Ż.

przeciwko D. Ł. (Ł.)

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powódki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w Ż. na rzecz pozwanego D. Ł. kwotę 2.519,07 zł (dwa tysiące pięćset dziewiętnaście złotych siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 94,90 zł (dziewięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XVII GW 287/21

UZASADNIENIE

Powódka (...) sp. z o.o. sp. k. w Ż. wniosła w dniu 19 lipca 2021 roku pozew przeciwko D. Ł.. Domagała się zapłaty kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2021 roku do dnia zapłaty na podstawie przepisu z art. 11 ust. 4 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt. 4) Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej: UZNK) z tytułu naprawienia szkody.

Za podstawę faktyczną powództwa, strona powodowa wskazała czyn nieuczciwej konkurencji zarzucany pozwanemu. Zdaniem powódki polegał on na wykorzystaniu informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa Spółki do budowy własnego portfela klientów i dokonywania sprzedaży produktów z asortymentu powódki.

Powódka wyjaśniła, że tajemnicę przedsiębiorstwa stanowiły: baza klientów, dane kontaktowe osób odpowiedzialnych za dokonywanie zakupów, łańcuch dostaw, know-how doradztwa technicznego, marże stosowane przez powódkę.

Szkoda wyczerpywała się w ocenie strony powodowej, w utraconych korzyściach wynikających z utraconej marży powódki związanej z transakcjami, które zostały zawarte przez pozwanego z (...) sp. z o.o. i częściowo z (...) w B..

Strata powódki w odniesieniu do (...) sp. z o.o. wynosiła 3.491,20 EUR, co przy przeliczeniu kursu EUR z 8.01.2021 r. stanowiło kwotę 15.776,38 zł. Powódka ograniczyła roszczenie z tego tytułu do kwoty 8.300 zł zawierającej 100 zł podatku VAT.

W odniesieniu do (...) w B. częściowa szkoda została oszacowana przez powódkę na 700 zł.

Powodowa Spółka twierdziła, że pozwany został poinformowany o tym, co stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa zarówno powódki, jak i jej poprzednika prawnego. Podała, iż zabezpieczyła informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa.

Wskazała, że pozwany posiadał wiedzę o sprzedaży pirometru na rzecz (...) sp. z o.o.. Cały dział sprzedaży dyskutował bowiem żywo transakcje na pirometry. Była to nowość w ofercie powódki i pojawiła się w związku ze świadczonym przez powódkę doradztwem technicznym,

Strona powodowa podniosła, iż pozwany miał dostęp do wszystkich ofert sprzedażowych, zakupowych, marż, objętych tajemnicą przedsiębiorstwa. Dostawcę pirometru - firmę (...), powódka wyszukała samodzielnie. Było to efektem doradztwa technicznego świadczonego przez nią na rzecz (...) sp. z o.o.

Dodała, iż grupę asortymentową, którą dotychczas (...) nabywała u powódki, nabywa teraz u pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł następujące zarzuty:

- a. nie obowiązuje go zakaz konkurencji; nie zawarł z powódką umowy o zakazie konkurencji,
- b. nie obowiązuje go klauzula poufności po rozwiązaniu stosunku pracy,
- c. nie istnieją tajemnice przedsiębiorstwa, których ujawnienie narażałoby powódkę na szkodę,
- d. nie sporządzał dla (...) sp. z o.o. oferty na sprzedaż pirometru,
- e. nie miał dostępu do programu (...) w zakresie marż i obrotów powódki w danym miesiącu,
- f. nie było u powódki ustalonych marż, polityki marżowej,
- g. umowę sprzedaży z (...) sp. z o.o. zawarł w trybie oferty, jaka znajdowała się na platformie zakupowej w związku z ogłoszeniem przez tę Spółkę przetargu,
- h. oferta dostawcy – firmy (...) - jest dostępna publicznie na stronach internetowych producenta pirometrów,
- i. szkodą powódki nie jest podatek VAT,
- j. powódka nie jest producentem dostarczanych produktów, jest ich dystrybutorem,
- k. powodowa Spółka nie miała umowy dystrybucji wyłącznej ani z (...) sp. z o.o., ani z (...), ani z (...) w B.,
- l. z wykształcenia jest automatykiem; posiada specjalistyczną wiedzę w zakresie urządzeń i maszyn, które są również w ofercie powódki,
- m. pozostając zatrudnionym u powódki, składał w jej imieniu około 2.000 ofert rocznie, które obejmowały dziesiątki tysięcy urządzeń. Nie mógł zatem zapamiętać przy takiej liczbie ofert ich konkretów, marż, cen, dostawców, odbiorców,
- n. nie skopiował bazy danych, nie posiada jej,
- o. powódka nie wykazała, by świadczyła doradztwo techniczne na rzecz (...) sp. z o.o. oraz (...),

p. symbol pirometru został określony w zapytaniu ofertowym (...) sp. z o.o. na platformie zakupowej i na jego podstawie można ustalić producenta pirometru przez wpisanie tego symbolu w wyszukiwarce internetowej,

q. producent pirometru – firma (...) nie ma żadnych ograniczeń jeśli chodzi o zakup jego urządzeń.

Ustalenia Sądu w zakresie stanu faktycznego:

Powódka (...) sp. z o.o. sp. k. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie sprzedaży maszyn i urządzeń automatyki przemysłowej oraz doradztwa IT.

Pozwany D. Ł. w okresie od 3 lutego 2016 roku do 30 kwietnia 2020 roku świadczył pracę na rzecz przedsiębiorcy (...) S. K., a następnie po przejściu zakładu pracy na innego pracodawcę, na rzecz powodowej Spółki. W początkowym okresie podstawą świadczenia pozwanego były umowy zlecenia, a następnie umowy o pracę.

(okoliczności niesporne)

Pozwany jest z wykształcenia inżynierem mechatroniki. Zajmuje się automatyką pomiarową, systemami pomiarowymi w przemyśle.

U powódki był odpowiedzialny za szukanie dostawcy produktu, jaki powódka miała dostarczyć klientowi, przygotowywał ofertę i wysyłał ją do klienta.

W zakres jego obowiązków wchodziła obsługa ofertowa (...) – jednego z klientów powódki. Przygotowywał oferty, prowadził negocjacje i doradzał w sprawach technicznych. Sporządzał także oferty dla (...) sp. z o.o. w B. w przedmiocie sprzedaży rotametru, uszczelki do rotametru, sondy, sygnalizatora wibracyjnego, zestawów urządzeń, rur miedzianych, przetworników różnicy ciśnień.

W oparciu o łączące pozwanego umowy zlecenia z poprzednikiem prawnym powodowej Spółki S. K., był zobowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej i nie rozpowszechniania jakichkolwiek informacji dotyczących zlecniodawcy, do których będzie miał dostęp z tytułu wykonywanej umowy zarówno w czasie jej trwania, jaki i po jej ustaniu.

W ramach obowiązków pracowniczych pozwany zobowiązał się zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić powódkę na szkodę.

Miejscem pracy pozwanego było pomieszczenie biurowe, w którym siedzieli także inni pracownicy powódki. Przygotowując oferty, wyszukiwał w Internecie w wyszukiwarce G. maszyny i urządzenia zgodnie z zapotrzebowaniem klienta. Z biura kontaktował się także z klientami. Korzystał w tym celu z poczty elektronicznej, telefonu stacjonarnego pozwanej. Czasami wykorzystywał także swój telefon komórkowy do szybszego kontaktu z klientem. Nie posiadał służbowego telefonu komórkowego. Miał do dyspozycji komputer służbowy.

Komputery u powódki były zabezpieczone hasłem dostępowym. Hasła do komputerów były znane innym pracownikom. Ułatwiała to zastępowanie w pracy nieobecnego pracownika. Posiadał także hasło dostępowe do systemu (...), w którym rejestrowane były transakcje powódki.

Ofertę w zakresie ustalenia ceny, w tym marży na produkt, pozwany konsultował z przełożonym. Wysokość marży w kontraktach do 5.000 zł, proponował pracownik powódki przygotowujący ofertę. Była ona ustalana indywidualnie, w zależności od danego klienta, poziomu konkurencji, rodzaju sprzętu, warunków logistycznych, nakładu pracy w przygotowanie oferty. Ostateczną decyzję o wysokości marży podejmował zwierzchnik pracownika - dyrektor techniczny. Przy kluczowych klientach, marża podlegała konsultacji z prezesem powódki.

W odniesieniu do kontraktu do 5.000 zł, pozwany miał swobodę decydowania o wysokości marży, która wahała się od 10% do 30%. Ostateczną jej wysokość konsultował z opiekunem danego klienta (pracownikiem terenowym).

Powódka miała w swej ofercie otwartą bazę produktów.

Powódka zorganizowała w maju 2018 roku w Ł., szkolenie wyjazdowe dla pracowników Spółki z zakresu ochrony danych osobowych wobec nowej regulacji ochrony danych osobowych i wejściem w życie RODO. Prezentację na ten temat miała pracownica powódki – M. W..

Powódka w grudniu 2019 roku złożyła (...) sp. z o.o. ofertę sprzedaży pirometru o symbolu (...) za cenę 15.434,28 zł w związku z umieszczoną przez kupującego na platformie zakupowej ofertą. Powódka w była jedynym uczestnikiem tego konkursu ofert.

Złożenie oferty poprzedzało doradztwo techniczne na rzecz (...) Sp. z o.o. Powódka prowadziła z producentem pirometrów – firmą (...) korespondencję w zakresie dwóch produktów: pirometru (...)i (...), które dedykowane były przez powódkę obsłudze przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o.

Powodowa Spółka zakupiła w dniu 14.02.2020 roku i sprowadziła do Polski pirometr o symbolu (...). Pirometr ten sprzedała w dniu 18.02.2020 roku (...) sp. z o.o. za cenę 29.587,92 zł.

Pozwany nie brał udziału w przygotowaniu oferty na zakup przez (...) sp. z o.o. pirometru. Kontakt z producentem urzędnika ze strony powódki miał R. M.. Ofertę sporządził P. G..

Powódka nie miała wyłączności na dostawę maszyn i urządzeń ani do (...), ani do (...). Nie posiadała też wyłączności na zakupy urządzeń i maszyn w H..

W okresie pandemii, pozwany został skierowany do pracy zdalnej.

Po powrocie do pracy, otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

Wypowiedzenie umowy o pracę było dla pozwanego zaskoczeniem. Wiązał przyszłość zawodową z powodową Spółką.

Umowa o pracę została ostatecznie rozwiązana przez strony w dniu 30 kwietnia 2020 roku za porozumieniem stron.

W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem, strony oświadczyły, że zapłata odprawy i wynagrodzenia wyczerpywać będzie wzajemne roszczenia stron wynikające ze stosunku pracy.

Powódka wiedziała o planach inwestycyjnych (...)sp. z o.o. w zakresie kolejnego pirometru.

W dniu 22 grudnia 2020 roku kupiła u producenta – firmy (...) w Niemczech, pirometr o symbolu (...)za cenę 6.460 Euro.

W dniu 30.12.2020 roku (...) sp. z o.o. umieściła na ogólnodostępnej platformie zakupowej ofertę zakupu pirometru o symbolu (...), typ detektora C, do pomiarów pomiędzy 500 a 1400 stopni C. Przesłała także bezpośrednio powódce zaproszenie do złożenia oferty sprzedażowej.

Powódka złożyła w dniu 8 stycznia 2021 roku (...) sp. z o.o. ofertę sprzedażową pirometru o symbolu (...) za cenę 8.946,20 Euro.

Do konkursu przystąpił także pozwany. Ofertę (...)sp. z o.o. znalazł w czasie przeszukiwania ogłoszeń umieszczonych na ogólnodostępnej platformie zakupowej.

W wyszukiwarce G. wpisał symbol pirometru, wyszukując w ten sposób producenta – firmę (...). Producent pirometru posiadał najwyższą pozycję w zestawieniu wyszukanego hasła odnoszącego się do symbolu pirometru z oferty konkursowej.

Producent pirometru publikował na swoich stronach produkt będący przedmiotem oferty z platformy zakupowej. Dane kontaktowe do producenta podane zostały na jego stronie internetowej. Za tym wskazaniem, pozwany nawiązał kontakt z producentem. Złożył (...) ofertę, która jako korzystniejsza o 19,91 zł od oferty powódki, została wybrana przez (...) sp. z o.o.

Sprzedaż (...) sp. z o.o. pirometru za cenę 37.983,45 zł, była jedyną transakcją pozwanego w tą spółką w okresie od lipca 2021 roku do sierpnia 2020 roku.

Pracownik (...) zadzwonił do pozwanego z pytaniem o dostawę części do urządzenia. Pozwany powiadomił go, że nie pracuje już u powódki. Poprosił o kontakt w późniejszym czasie. Poinformował, że zamierza otworzyć własną działalność.

Pozwany rozpoczął w sierpniu 2020 roku działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży maszyn i urządzeń oraz doradztwa IT. Od tego czasu zaopatruje (...) w B. w maszyny i urządzenia.

DOWÓD: wiadomości e-mail k. 67 – 92; oferta k. 58-59; wiadomość e-mail k. 60-65 (tłumaczenie k. 236-244); umowy zlecenia k. 39-42; umowy o pracę k. 43-45; zakres czynności k. 46-47; lista pracowników k. 57; zaproszenie do składania ofert k. 93-95; zapytanie ofertowe k. 156-157; wydruk z platformy zakupowej k. 96- 100 i k. 158; faktura k. 101-102; oferta powódki k. 103-104; wydruk interface skrzynki nadawczej k. 105-106; faktura H. k. 107-108; faktura powódki k. 109; wydruk strony internetowej wyszukiwarki G. k. 152; strona internetowa H. z wydrukiem oferowanego pirometru i danych kontaktowych k. 153-155; rozwiązanie umowy o pracę (k. 54); częściowo przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 4 listopada 2022 roku; przesłuchanie pozwanego na rozprawie w dniu 4 listopada 2022 roku; częściowo zeznania świadka M. W. na rozprawie w dniu 24.10.2022 roku; częściowo zeznania świadka M. L. na rozprawie w dniu 24.10.2022 roku; częściowo zeznania świadka S. P. na rozprawie w dniu 17.10.2022 roku; częściowo zeznania świadka A. K. na rozprawie w dniu 17.10.2022 roku

Po rozwiązaniu umowy o pracę z pozwanym, powódka zaczęła zawierać z pracownikami umowy o zakazie konkurencji i stosować w umowach o pracę klauzule o zachowaniu w poufności informacji. Wprowadziła także dokumenty informujące o tajemnicy przedsiębiorstwa, podpisywane przez pracowników. Do tego czasu, organizacja pracy u powódki oparta była na zasadzie ogromnego zaufania do pracowników.

DOWÓD: częściowo zeznania świadka S. P. na rozprawie w dniu 17.10.2022 roku; częściowo zeznania M. W. na rozprawie w dniu 24.10.2022 roku; częściowo przesłuchanie strony powodowej na rozprawie w dniu 4 listopada 2022 roku

Obroty powódki w (...) w 2019 roku wynosiły 42.949,07 zł netto, w 2020 roku 7.355,52 zł. Powódka odnotowała w rejestrze sprzedaży VAT sprzedaż na rzecz(...) jeszcze w sierpniu i w grudniu 2020 roku. W 2021 roku obrót z (...) według rejestru sprzedaży VAT wyniósł 854,50 zł netto. W 2022 roku współpraca nie była już kontynuowana.

Wysokość obrotów powódki z (...) sp. o.o. w 2019 roku wynosiła 105.617,06 zł netto, w 2020 roku 91.527,77 zł, w 2021 roku 17.753,36 zł.

Pozwany w okresie od 5 sierpnia 2020 roku do 31 grudnia 2020 roku wykazał obrót ze sprzedaży z (...) w kwocie 3.841,29 zł, a w okresie od 1 stycznia do 19 lipca 2021 roku 6.141,50 zł.

DOWÓD: rejestr sprzedaży k. 110-118 i k. 252 - 254

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dokumenty, wydruki z poczty elektronicznej i osobowe źródła dowodzenia faktów wskazane we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia za źródło faktów.

Sąd pominął dowód z dokumentu stanowiącego zawiadomienie pracownika o przejściu części zakładu pracy na innego pracodawcę (k. 48-49), oświadczenie pracownika (k. 50), aneks do umowy (k. 51, k. 53), umowę o pracę (k. 52), świadectwo pracy (k. 55-56).

Podstawę prawną pominięcia dowodów stanowił przepis z art. 229 k.p.c. Okoliczności wskazane w treści dokumentów nie były sporne między stronami. Przyznanie faktów nie budziło wątpliwości Sądu.

Na mocy art. 227 k.p.c. Sąd pominął dowód z dokumentu stanowiącego wezwanie do zapłaty oraz odpowiedź na wezwanie (k. 119-128).

Stanowiska stron zostały przedstawione w pismach procesowych, czyniąc zbędnym ustalenia ich treści w odniesieniu do postępowania sprzed wniesienia pozwu. Sam przy tym fakt wezwania pozwanego do zapłaty, nie budził sporu, czyniąc zbędnym dowodzenie okoliczności niespornej na mocy art. 229 k.p.c.

Sąd oddalił wniosek o zwrócenie się do wskazanych w pozwie podmiotów o udzielenie informacji na mocy art. 248§1 k.p.c. a contrario. Brak jest w przepisach o postępowaniu dowodowym podstawy dla żądania od strony trzeciej udzielenia informacji. Informacja nie jest dokumentem, jaki wskazany został w przepisie z art. 248§1 k.p.c. Podmiot trzeci nie jest bowiem w jego posiadaniu z tej przyczyny, że ów dokument nie istnieje na chwilę żądania jego złożenia.

Sąd oddalił także wniosek powódki o zobowiązanie pozwanego do złożenia całości dokumentacji księgowej na mocy art. 227 k.p.c.

Podstawę faktyczną żądania pozwu stanowiło naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa w odniesieniu do dwóch wskazanych w pozwie podmiotów – (...) sp. z o.o. i (...). W oparciu o transakcje pozwanego z tymi podmiotami powódka oszacowała dochodzoną pozewm wysokość roszczenia pienionego. Tak zatem, ustalenie obrotów wyłącznie z tymi kontrahentami miało znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Sąd zważył co następuje

W ocenie Sądu, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczenia o zapłatę odszkodowania stanowiły przepisy z art. 11 ust. 4 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt. 4) UZNK. Powódka zarzuciła pozwanemu czyn nieuczciwej konkurencji, jaki miał wyczerpywać się w naruszeniu tajemnicy jej przedsiębiorstwa. Za informacje stanowiące tajemnicę jej przedsiębiorstwa powódka wskazała: baza klientów, dane kontaktowe osób odpowiedzialnych za zakupy, łańcuch dostaw, know - how doradztwa technicznego, marże stosowane przez powódkę.

Przepis z art. 11 ust. 2 UZNK stanowi: „przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności”.

Z powyższego przepisu wynikają dwie przesłanki o charakterze:

a) materialnym rozumiane tak, że przedsiębiorca obejmuje poufnością określone informacje /animus/

oraz

b) formalnym sprowadzające się do podjęcia przez przedsiębiorcę z należyłą starannością określonych działań, by utrzymać jej w poufności /corpus/.

Katalog informacji wskazanych w pozwie, jako tajemnica przedsiębiorstwa, nie budził w swej zasadzie sporu. Zarówno baza klientów, dane kontaktowe osób odpowiedzialnych za sprzedaż, łańcuchy dostaw, marże, know – how doradztwa mogą ze swej istoty wypełniać katalog poufnych informacji. Posiadają bowiem wartość gospodarczą, która jako niedostępna osobom trzecim, pozwala zachować konkurencyjność na rynku.

Pozwany zarzucił jednak, że powódka nie miała ustalonych marż. Nie mogły one zatem, jako nieistniejące, stanowić tajemnicy przedsiębiorstwa.

Zarzut pozwanego był skuteczny. Strona powodowa nie wykazała, by stosowała ustalone marże, które byłyby tajemnicą jej przedsiębiorstwa.

Z zeznań świadków M. W., M. L. wynikało, że wysokość marży była ustalana u powódki indywidualnie w odniesieniu do danego klienta (tak świadek M. W. zapis nagrania – 00.15.27 k. 272v i świadek M. L., zapis nagrania - 00.51.58 k. 273). Indywidualne dostosowanie wysokości marży do klienta wyklucza uznanie jej za tajemnicę przedsiębiorstwa. Marża jest bowiem instrumentem stosowanym przez handlowców powszechnie. Wyznacza bowiem ekonomizację prowadzonej działalności. Samo zatem stosowanie marż przez przedsiębiorcę nie stanowi ipso facto tajemnicy przedsiębiorstwa, a jedynie oznaczona ich wysokość. Taka u powódki nie została określona. Powódka twierdziła wprawdzie, że marża na poziomie 15% miała zapewniać rentowność Spółki i była minimalną wielkością, jaka została pracownikom przekazana. Okoliczności tej nie potwierdziły jednak zaoferowane dowodowy. Z rejestru VAT okoliczność taka nie wynikała. Także zeznania świadków nie dowodziły obowiązywania marż o określonej wysokości.

Świadek S. P. zeznał, iż „(...) marża powinna być niższa niż 15%” (zapis nagrania – 01.27.56), co negocjował z prezesem powódki. Bywało, jak zeznał, że prezes podzielał argumentację i obniżał marżę poniżej 15%. Każdy bowiem „(...) przypadek był indywidualny”. Indywidualność klienta odnosiła się przy tym zarówno do „dużych klientów”, „strategicznym”, jak i innych. Świadek zeznał, że „nawet przy małej ofercie prosiłem o obniżenie tej marży. Każdy klient był indywidualny.” (vide: adnotacja przy zapisie nagrania – 01.27.56 k. 270).

Podobnie świadek M. L. wskazał, że po konsultacjach z przełożonym zdarzało się schodzić z marżą poniżej 10%. Wskazane zatem przez powódkę minimum 15% nie było wyznacznikiem jej działalności.

Świadek dodał, iż starali się stosować marże 25-30%, choć „jak był specyficzny produkt z małą konkurencją na rynku, to marża przekraczała (...) 30%” (vide: zapis nagrania – 00.51.58). Oznacza to, że prezentowana przez powódkę okoliczność 15% marży, która była sporna, nie została potwierdzona zeznaniami świadków.

Oznaczenie wysokości marży nawet przy niewielkich kontraktach, przy których pracownicy posiadali swobodę decydowania o jej wielkości, również nie miało zastosowania. Z przesłuchania pozwanego wynikało wszak, że przy cenowym pułapie do 5.000 zł ustalał marżę w przedziale 10-30% konsultując ostateczną jej wielkość z pracownikiem terenowym - opiekunem danego klienta. Okoliczność ta odpowiadała przywołanym zeznaniom świadków M. W. i S. P.. Świadczeni zeznali bowiem, że marże były ustalane indywidualnie, w odniesieniu do danego klienta. Nie respektowały przy tym akcentowanego przez powódkę minimum opłacalności (15%), albowiem jak zeznał zarówno świadek M. L., jak i S. P., po konsultacjach z przełożonym marża była poniżej 10%.

Teza powódki o ustalonych marżach doznawała dalszego ograniczenia w treści zeznań świadka A. K.. Zeznał, że przy transakcjach do 5 tys zł, to pracownik sam mógł decydować o marży. Przy wyższym kontrakcie musiał konsultować to z dyrektorem technicznym. Dyrektor podejmował decyzję, konsultując ją niekiedy z samym prezesem.

Wysokość marży była zatem wyrazem woli osób decyzyjnych, nie zaś oznaczoną wielkością znaną pozwanemu. Wysokość marży była wszak zależna od decyzji dyrektora technicznego lub prezesa Spółki, a przy kontraktach do 5.000 zł od ustaleń z pracownikiem terenowym powódki.

Nawet zaś gdyby założyć, iż bezwzględny minimum marżowy powodowej Spółki była wielkość 15% (czego jednak strona powodowa nie udowodniła), to i tak przesłanka istnienia roszczenia z UZNK nie została wykazana.

Wyjaśnić však należy, że dla skutecznej realizacji roszczeń wynikających z naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa, pracownik musi wiedzieć, jakie konkretnie informacje są poufne. Oznaczenie takich informacji leży w obowiązku pracodawcy (tak słusznie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29.03.2000 w sprawie o sygn.. akt I ACa 900/99).

Powódka nie udowodniła, by poinformowała pozwanego (byłego pracownika), że wysokość marż stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa.

Po pierwsze, ani w umowach zlecenia, ani umowach o pracę nie wymieniono marży, jako nazwanej informacji objętej poufnością. Zobowiązanie do zachowania w tajemnicy „jakichkolwiek informacji dotyczących Zleceniodawcy, do których będzie miał dostęp z tytułu wykonywanego dzieła” jest zborem nieokreślonym. „Jakiegokolwiek” oznacza bowiem wszystkie informacje, nawet te, które są jawne (np. adres, siedziba Spółki/pracodawcy, numer KRS, władze spółki, przedmiot działalności). Nie wypełnia tym samym powinności oznaczenia tajnych informacji przez pracodawcę. Pracownik nie został bowiem poinformowany jakie konkretnie informacje stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa.

Po drugie, powódka nie udowodniła, że poinformowała pozwanego o tym, co stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa. Żaden ze świadków nie był obecny przy przekazywaniu pozwanemu wiadomości o tym, co jest informacją tajną w Spółce. Sąd nie dał przy tym wiary stronie powodowej, by przy zatrudnieniu prezes Spółki informował o tym, co stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa. Było to jedynie twierdzenie strony w zakresie spornej okoliczności, która nie została potwierdzona dowodem nie obciążonym subiektywnym twierdzeniem.

Po trzecie, powódka nie udowodniła, by zdarzenie z informacją związaną z (...) stanowiło przyczynę szkolenia pracowniczego z zakresu ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Żaden ze świadków nie miał wiedzy, czy pozwany był obecny na takim szkoleniu. Sam pozwany takiego zdarzenia nie potwierdził.

Po czwarte, powódka nie wykazała, by szkolenie w Ł. w 2018 roku poświęcone było także ochronie tajemnicy przedsiębiorstwa.

Z dokumentu stanowiącego listę pracowników (k. 57) wynikało, że tematem szkolenia była ochrona danych osobowych.

Twierdzenia strony powodowej nie wykazał także dowód z zeznań świadka M. W., która miała szkolić pracowników w spornym zakresie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w tym zakresie.

Świadek w treści zeznań przytoczyła twierdzenia powódki. Podała, że „pozwany podebrał powódce klienta Wiedział jaką będziemy stosować marżę i zastosował niższą”, co wiedziała od prezesa powódki. Oznacza to, że wiedza świadka była pochodną oceny strony powodowej, a nie wiedzy świadka.

Świadek, jako prowadząca szkolenie w 2018 roku w Ł. wskazała, co było jego przedmiotem. Zeznała, że szkolenie było na temat RODO. Co jeszcze, świadek nie pamiętała, bo szkolenie było 4 lata temu. Dopiero po sugerującym odpowiedź pytaniu pełnomocnika powódki szkoleniu na temat tajemnicy przedsiębiorstwa, świadek odpowiedziała "tak". Uznać zatem należy, że zeznanie pochodziło od pełnomocnika strony, a nie świadka. Wykluczało uwzględnienie odpowiedzi. Świadek však podała, że niczego więcej poza RODO, nie pamięta.

Nie jest przy tym wiarygodne, by świadek prowadząca owe szkolenie z którego pamięcią sięgała wyłącznie tematu RODO, odzyskała pamięć przywołując relewantne dla sprawy informacje. Zeznała, że chodziło także o „marże i łańcuchy dostaw”, co według sugestii pełnomocnika powódki, miało być objęte „ochroną danych osobowych”. Marże i łańcuchy dostaw nie stanowią informacji o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Nie mogło być zatem treścią tematu szkolenia, to jest ochroną danych osobowych.

Zaznaczyć przy tym należy, zgodnie z zeznaniami świadka, że dopiero po zwolnieniu pozwanego wprowadzono u powódki zakazy konkurencji i klauzule poufności w umowach o pracę. Prezes powódki wskazał nadto, że po doświadczeniu z pozwanym, powódka wprowadziła dokumenty dotyczące tajemnicy przedsiębiorstwa, które są podpisywane przez pracowników. Do tej pory bowiem, jak wyjaśnił prezes powodowej Spółki, działalność prowadzona była na zasadzie ogromnego zaufania do pracowników.

„Ogromny poziom zaufania” ogranicza w ocenie Sądu ze swej zasady aktywność pracodawcy w należytej staranności co do ochrony poufnych informacji posiadających wartość gospodarczą. Nie istnieje bowiem ryzyko ich ujawnienia, skoro pracodawca pokłada w pracownikach ogromne zaufanie. Z tej też przyczyny Sąd nie dał wiary świadkom i stronie powodowej, by poinformowała pozwanego o tym czy i jakie informacje stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa i prowadziła jakiegokolwiek szkolenia z tego zakresu z udziałem pozwanego.

Wskazać również należy, że świadek M. W. wykazała osobiste zaangażowanie w wynik sporu. Zeznała, że pozwany wiedział „jaką będziemy stosować marżę”. Świadek, mimo ustania zatrudnienia u powódki, nadal utożsamiała się z byłym pracodawcą. Użyła bowiem zwrotu „będziemy”, co świadczyło o zaangażowaniu świadka w proces po stronie powódki. Z tej przyczyny Sąd dał wiarę zeznaniom świadka tylko w zakresie, jaki pozostawał zbieżny z pozostałymi dowodami stanowiącymi podstawę ustaleń Sądu.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka A. K. w zakresie spornych faktów. Świadek, jako wspólnik powodowej Spółki i założyciel (...), pozostawał zaangażowany w wynik sporu. Zeznał, że „boli go to (że pozwany) zabrał nam klientów”, bo świadek budował tę „firmę od podstaw” (vide: adnotacja przy zapisie nagrania 00.07.27 – k. 268v). Z tej przyczyny prezentował fakty zbieżne z tezami strony powodowej co do wysokości marż.

Treść zeznań była przy tym sprzeczna z rejestrem sprzedaży VAT. Świadek podał, że w 2021 roku były „dwie małe usługi” (vide: adnotacja przy zapisie nagrania 00.07.27 k. 268v). Rejestr odnotował trzy transakcje. Z dokumentu zaś nie wynikało, by były to wyłącznie „małe usługi”.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka, by powodowa Spółka miała oznaczone wysokości marż.

Świadek zeznał, że dyrektor techniczny doradzał na jakim poziomie ma zostać zastosowana marża. Zwykle według świadka, miała wynosić 20-25%, a nawet 30%, kiedy „to było uzasadnione” (vide: adnotacja przy zapisie nagrania 00.33.40 – k. 268v). Powinna jednak, dla zachowania rentowności, wynosić 15%.

Powyższe zeznanie pozostawało w opozycji z treścią zeznań świadków M. L., S. P.. S. P. uważał, że marża powinna być niższa niż 15%, co negocjował z prezesem powodowej Spółki. Wyjaśnił, że marża była różna w zależności od tematu, nakładu pracy, warunków logistycznych, warunków rynkowych. Każdy temat, jak wskazał, był indywidualny, co potwierdziły zeznania świadka M. L..

Na politykę indywidualnego określania wysokości marży wskazała także w zeznaniach M. W..

Nie sposób zatem przyjąć, by u powódki obowiązywała granica minimalnej marży 15%, skoro „każdy temat był indywidualny”.

W pozostałym zakresie Sąd uwzględnił zeznania świadka. Świadek nie potwierdził, by szkolenie w Ł. obejmowało tajemnicę przedsiębiorstwa. Podał, że M. W. mówiła na temat „danych wrażliwych”, to jest takich, które nie mogą wydostać się na zewnątrz. Nie wymienił wśród nich ani marż, ani łańcuchów dostaw.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka M. L. w zakresie spornego szkolenia o tajemnicy przedsiębiorstwa.

Świadek wskazał, że M. W. na szkoleniu w Ł. miała przypomnieć prezentację „Pana S., która była wcześniej”. Miała wyjaśniać, że tajemnicą przedsiębiorstwa były m.in. oferty, rabaty.

Powyższego zakresu szkolenia nie przywołała świadek M. W.. Nie podała, by odtwarzała (przypominała) prezentację prezesa Spółki.

Odnotowana rozbieżność w treści zeznań wykluczała danie im wiary.

Podobnie nie zasługiwały na wiarę w odniesieniu do treści szkolenia w Ł. zeznania świadka S. P..

Świadek odwołał się do RODO i „naszego RODO”. Umieścił przy tym w tym ostatnim hasle tematycznym „terminy dostaw”, „warunki płatności” (vide: adnotacja przy zapisie nagrania 00.59.20 – k. 269v). Nie wymienił „łańcuchów dostaw”, „marż”, przywołując informacje obce pozostałym świadkom.

Różnice w zeznaniach świadków strony powodowej i wewnętrzna sprzeczność zeznań świadka S. P. dyktowały odmowę dania im wiary w tym zakresie. „Terminy dostaw”, „warunki płatności” nie należą do danych osobowych nawet „naszego RODO”.

Wobec powyższego, powódka nie udowodniła, by pozwany składając ofertę (...) sp. z o.o. na sprzedaż pirometru z uwzględnieniem wielkości marży stosowanej przez powodową Spółkę, naruszył tajemnicę przedsiębiorstwa.

Po pierwsze, jak już Sąd wskazał, marża była przez powódkę była dostosowywana indywidualnie do „każdego tematu”.

Po drugie, nawet gdyby przyjąć, że nie mogła schodzić poniżej granicy rentowności spółki, to jest 15% (czego żaden z dowodów nie potwierdził), to powódka nie udowodniła, by poinformowała pozwanego, że informacja o wysokości marży była poufna. Samo zabezpieczenie dostępu do systemu (...) i wprowadzenia haseł dostępowych do komputerów nie wyczerpywało obowiązku pracodawcy wskazania jakie konkretne dane tam zawarte stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa.

Po trzecie wreszcie, przyjmując teoretycznie, że pozwany został powiadomiony o tym, że marża, łańcuchy dostaw stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa, to dla kontraktu z (...) sp. z o.o. były to informacje irrelewantne.

O konkursie na składanie ofert pozwany dowiedział się z platformy zakupowej wyszukując źródeł zarobkowania w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Dostęp do niej jest publiczny, ogólny. Pozwany wykazał przy tym, że dostawcę pirometru odszukać można po wpisaniu symbolu urządzenia w wyszukiwarkę G.. Okoliczności tej dowodził wydruk ze strony internetowej k. 152 – 155. Producent urządzenia wskazywał na dane kontaktowe. Złożenie zatem przez pozwanego oferty nie naruszało żadnej poufnej informacji. Były one bowiem ogólnie dostępne.

Dodać przy tym należy, że pozwany nie zajmował się sprzedażą pirometru (...)w lutym 2020 roku. Nie wiedział zatem o indywidualnym dostosowaniu marży do tego klienta. Nie wiedział jaką marżę zastosuje powódka. Sam fakt dostępu do systemu (...) nie dowodził wiedzy pozwanego o wysokości marży. Marża była bowiem indywidualnym elementem oferty, jaki dostosowywała do danego klienta. Czynniki determinujące jej wysokość były liczne (nakład pracy, warunki logistyczne, warunki handlowe, liczba konkurentów, specyfika produktu). Ostateczna zaś decyzja co do wysokości marży pozostawała wyrazem woli samego prezesa w kontraktach z klientem strategicznym. Do takich powódka zaliczała właśnie (...)sp. o.o. Pozwanie zatem przez pozwanego marży przy sprzedaży pirometru w lutym 2020 roku nie mogło stanowić zarzutu naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Taka bowiem co do wysokości marży nie istniała. Samo zaś uwzględnienie marży w umowie sprzedaży jest elementem składowym ceny w ofercie przedsiębiorcy, na co Sąd już wskazał we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia.

Nie zasługiwało także na uwzględnienie roszczenie mające wynikać z naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa w odniesieniu do (...).

Po pierwsze, pozwany pracując u powódki, przygotowywał oferty dla tego kontrahenta. Pracodawca do bezpośredniej komunikacji, zapewnił pozwanemu tylko telefon stacjonarny. Z tej przyczyny, dla sprawniejszego kontaktu z klientem, pozwany korzystał ze swego telefonu komórkowego. Kontakt z nim w sprawie zamówienia odbył się ze strony (...). Pozwany nie musiał kopiować danych klientów, by ci zachowali kontakt z nim. Mając przy tym na względzie fakt,

że oferta powódki była nieograniczona, a urządzeń pozwany szukał przez wyszukiwarkę G., także dostawcy maszyn i urządzeń nie mogli stanowić informacji poufnej. Dostęp do producentów i ich dane kontaktowe istniały bowiem w przestrzeni publicznej, jako ogólnodostępne.

Dodać przy tym warto, że w 2020 roku obrót powódki z (...) wynosił 7.355,52 zł. Powódka odnotowała sprzedaż na rzecz (...) jeszcze w sierpniu i w grudniu 2020 roku oraz w 2021 roku, a zatem w czasie rozpoczętej już przez pozwanego działalności gospodarczej. Oznacza to, że pozwany nie zmonopolizował rynku sprzedaży maszyn i urządzeń w B. wskutek naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa, skoro po otwarciu przez niego działalności powódka nadal współpracowała z (...).

Powódka posiada nadal otwartą przestrzeń dla dalszej współpracy przy wykorzystaniu indywidualnego podejścia „do każdego tematu”.

Powódka nie wykazała przy tym czy i jakie know-how doradztwa technicznego, łańcuchy dostaw miał wykorzystać pozwany w stosunku do (...).

Podkreślić należy, że pozwany jest z wykształcenia automatykiem pomiarowym. Z wykształcenia zna się także na systemach pomiarowych w przemyśle. Przedmiot działalności pokrywa się zatem z jego wiedzą zawodową i nie stanowi efektu poznania know-how powódki, które zresztą nie zostawało przez nią w procesie przedstawione.

Co do łańcucha dostaw odnotować należy, że pozwany poszukuje producentów i dostawców w wyszukiwarce G., tak, jak to czynił pracując u powódki. Takie dane są natomiast publiczne i dostęp do danych jest powszechny. Nie sposób zatem przyjąć, by aprowizując (...) w urządzenia i maszyny naruszył jakąkolwiek poufną informację. Tezy przeciwnej powódka nie udowodniła.

Po drugie, niezależnie od braku wykazania przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa, powódka nie wykazała także wysokości szkody w stosunku do (...).

Poza wyjaśnieniem pozostała metodologia kalkulacji szkody w kwocie 700 zł. Powódka nie podała jaką marżę zastosowałyby do jakich z maszyn i urządzeń sprzedanych w spornym okresie przez pozwanego. Zarzut dotyczący zatem udowodnienia wysokości szkody aktualizował oddalenie roszczenia o zapłatę odszkodowania z mocy art. 6 k.c.

Ważąc powyższe, Sąd na mocy art. 11 ust. 4 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt. 4) UZNK a contrario w zw. z 6 k.c. oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku na mocy przepisu z art. 98 k.p.c., uwzględniając w części koszty pozwanego wskazane w ich spisie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pełnomocnika pozwanego o podwyższenie wynagrodzenia.

Po pierwsze, powołana przez pełnomocnika pozwanego podstawa prawa wniosku k. 282-283 była błędna. Podstawę dla rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego dla radcy prawnego stanowi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), nie zaś powołane we wniosku „rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U., poz. 1667).

Po drugie, brak było podstaw dla uwzględnienia wniosku w oparciu o §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.

Przepis stanowi, że za zapłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;

2) wartość przedmiotu sprawy;

3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;

4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Nakład pracy pełnomocnika pozwanego nie był znaczny. Liczba posiedzeń – oprócz posiedzenia przygotowawczego – wynosiła 3. Nie jest to znaczna liczba. Pełnomocnik pozwanego nie podjął żadnych czynności w celu polubownego rozwiązania sporu. Wartość przedmiotu sporu była niewielka. Wynosiła 9.000 zł. Nie występowały w sprawie zagadnienia prawne budzące wątpliwości. Pełnomocnika pozwanego nie przyczynił się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Wszelkie twierdzenia i dowody zostały przywołane w sprzeciwie, który został sporządzony przez pozwanego, nie jego pełnomocnika. Materiał dowodowy nie był obszerny, a dokumentacja nie była skomplikowana.

Brak było podstaw do uwzględnienia tezy pełnomocnika pozwanego o sporządzeniu „szeregu pism”.

Pełnomocnik złożył jedno pismo obejmujące wyłącznie złożenie nakazanych przez Sąd dokumentów (k. 251-254). Nie sposób uznać je za wkład pełnomocnika w wyjaśnieniu sprawy.

Ważąc powyższe, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego wynagrodzenie wg stawki podstawowej, tj. 1.800 zł (§ 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.).

Sąd uwzględnił opłatę skarbową od pełnomocnictwa wynoszącą 17 zł i koszty podróży pełnomocnika na posiedzenie przygotowawcze i trzy posiedzenia jawne.

Sąd poddał je weryfikacji. Ustalił w oparciu o stronę internetową G., że odległość z siedziby kancelarii pełnomocnika (K. (...)) do siedziby Sądu (Gdańsk, 3 Maja 9 A) wynosi przy najdłuższym wariacie 105 km. Tak zatem rachunek kosztów podróży na jedno posiedzenie wynosił 175,51 zł (105 km x 2 x 0,8358 zł).

Iloczyn 4 posiedzeń dał łączny koszt 702,07 zł.

Sąd zasądził zatem na mocy art. 98 k.p.c. sumę 2.519,07 zł (1.800 zł + 17 zł + 702,07 zł).

Sąd w punkcie III wyrok orzekł o kosztach sądowych, które tymczasowo za strony poniósł Skarb Państwa. Podstawę prawną stanowił przepis z art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Na koszty te składały się koszty podróży świadka ustalone i przyznane prawomocnym postanowieniem z dnia 4.11.2022 roku.